

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B. zasądził od D. K. na rzecz S. K. kwotę 32.005,32 złotych, zasądził od D. K. na rzecz M. K. (1) kwotę 42.674,56 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części, oddalił powództwo wzajemne w całości oraz orzekł o kosztach postępowania z powództwa głównego i powództwa wzajemnego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

F. K. – dziadek powodów zmarł 28 stycznia 2009r. W skład spadku po F. K. wchodził udział wynoszący 2/3 w prawie własności gospodarstwa rolnego położonego w B. gmina K. o łącznej powierzchni 12.0461 ha, wraz z zabudowaniami oraz wyposażeniem w maszyny rolnicze. F. K. na mocy testamentu z dnia 15 września 2006 roku, wydziedziczył syna J. K. powołując do całości majątku swojego drugiego syna pozwanego D. K..

D. K. na mocy postanowienia wydanego w sprawie I Ns 88/09, o stwierdzeniu nabycia spadku po F. K. na mocy sporządzonego testamentu nabył całość spadku.

Jako spadkobierców ustawowych F. K. pozostawił syna J. K., którego na mocy w/w testamentu wydziedziczył. J. K. posiada dwoje dzieci: S. K. oraz małoletnią M. K. (1).

F. K. był współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 12,0461 ha składającego się z działek o numerach (...)198,224,228/1, 230/2, 230/5, 260 i 290 oraz zabudowanej działki nr (...), położonych w B. gm. K. oraz ruchomości będących wyposażeniem tego gospodarstwa .

Postanowieniem z dnia 20 października 2006 r. spadek po B. K. nabyli mąż F. K. oraz synowie J. K. i D. K. po 1/3 części każde z nich, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy wyżej wymienieni w takim samym stosunku.

Syn J. K. wraz z żoną oraz dziećmi zamieszkiwał wspólnie z rodzicami B. i F. K., po wyprowadzce żony opiekę nad dziećmi: S. K. oraz M. K. (1) przejęła ich babcia B. K.. Dziadkowie dbali o wnuczki tak jakby byli oni ich własnymi dziećmi. Kupowali im buty, ubrania, dzieci stołowały się u nich. Dziadkowie zakupili nawet auto, po to aby dowozić małoletnią M. K. (1) do szkoły.

Małżonkowie K. prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne, które zajmowało się głównie hodowlą trzody chlewnej. Do chwili śmierci B. K., rodzina żyła w zgodzie.

Po śmierci B. K., F. K. zaprzestał jakiegokolwiek produkcji oraz zaniechał z racji wieku pracy w gospodarstwie rolnym. Również zmianie uległy relacje panujące w rodzinie K. zwłaszcza między mieszkającym z ojcem J. K. oraz jego dziećmi S. K. i M. K. (1). F. K. po śmierci żony, zaprzestał jakiegokolwiek pomocny zamieszkującym z nim wnukom oraz synowi J. K.. S. K. za życia babci pomagał dziadkom w prowadzeniu gospodarstwa, dopiero śmierć babci oraz zmiana zachowania dziadka, będącego pod wpływem drugiego z synów D. K. spowodowała konflikt w rodzinie. Konflikt ten wybuch na tle majątkowym. Wolą babki, której to gospodarstwo było gospodarstwem rodzinnym miało ono przypaść wnukowi S. K. /była to własność jej rodziców, a mąż stał się jego współwłaścicielem z mocy aktu własności ziemi/. Po jej śmierci spadkodawca wyprzedał trzodę chlewną wchodzącą w skład spadku i nie chciał nic dać synowi J. ani wnukowi S., który pracował przy jej obrządzaniu. Sytuacja była na tyle napięta między stronami, że w zasadzie nie utrzymywały z sobą żadnych kontaktów. Pozamykał też wszystkie pomieszczenia w gospodarstwie uniemożliwiając im do nich dostęp .

Wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu były stosunkowo rozdzielane, każda z rodzin ponosiła koszty swojego utrzymania. F. K. po śmierci żony zaprzestał bliższego kontaktu z synem J. K. oraz jego dziećmi, rozdzielił wejścia do domku. F. K. w dalszym ciągu tylko dowoził czasami wnuczkę M. K. (2) do szkoły.

W skład majątku B. i F. K. wchodzi: nieruchomości położona w B. o powierzchni 1,33 ha dla której w Sądzie Rejonowym w Brzezinach urządzona jest Kw. (...), nieruchomości położona w B. o powierzchni 9,09 ha dla której w Sądzie Rejonowym w Brzezinach urządzona jest Kw. (...) oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr (...), nieruchomości położona w B. o powierzchni 1,6261 ha dla której w Sądzie Rejonowym w Brzezinach urządzona jest Kw. (...) oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr (...), samochód H. (...) numer rejestracyjny (...) numer (...), ciągnik ursus C - 360 - 3P numer rejestracyjny (...), ciągnik ursus C-330 numer rejestracyjny (...), prasa do słomy, siewnik, pług dwuskibowy, śrutownik, przetrząsacz do siana, pług trzyskibowy, brony, kultywator, ładowarka cyklop, rozrzutnik, siewnik do nawozów, przyczepa marki (...) numer rejestracyjny (...), przyczepa mała o łącznej wartości 384071 zł. Spadkodawca w chwili śmierci miał udział 2/3 w tym majątku o wartości 256047,32 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 991 § 1 k.c. zastępnym spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy należy się połowa udziału spadkowego, który by mu przypadł z ustawy, chyba że jest małoletni lub trwale niezdolny do pracy. Wówczas należny mu udział wynosi dwie trzecie. Spadkodawca wydziedziczył syna J. K.. Stosownie do art. 1011 k.c. w takim wypadku zastępnymi są uprawnieni do zachowku. Powodowie są wnukami spadkodawcy i dziedziczyli by udział wynoszący 1/2 część spadku. W tym stanie rzeczy S. K. przysługuje zachówek w wysokości 1/2 przypadającego mu udziału w spadku, a więc w wysokości 1/8 spadku. Natomiast M. K. (1) w chwili nabycia prawa do zachowku była małoletnia, a więc należy się jej zachówek w wysokości 2/3 jej udziału spadkowego czyli 1/6 spadku. Tak więc wysokość zachowku powoda to 32.005,92 zł. Zachówek należny powódce to 42.674,56 zł.

Sąd Rejonowy przyjął skład i wartość spadku, stanowiącą podstawę wyliczenia zachowku zgodnie z wolą stron według ustaleń z postępowania o dział spadku.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 993 k.c. do spadku dolicza się darowizny uczynione przez spadkodawcę, z tym że zgodnie z art. 994 § 1 k.c. nie dolicza się do spadku drobnych darowizn zwyczajowa w danych stosunkach przyjętych. W powyższej sprawie, żadna z podnoszonych przez pozwanego darowizn nie może zostać uznana za doliczalną do spadku. W istocie takie kwestie, jak opłata za media, kupowanie wnuczkom ubranek, wożenie do szkoły, czy zapewnianie wyżywienia, są w każdej prawidłowo funkcjonującej rodzinie zwykłymi codziennymi drobnymi świadczeniami na rzecz swych zastępnym. Nie należy przy tym zapominać, że powodowie mieszkali w tym samym gospodarstwie, a S. K. i jego ojciec pracowali w nim. W tym stanie rzeczy mówienie o jakichś darowiznach jest zupełnym nieporozumieniem. Oczywistym jest, że praca w tak dużym gospodarstwie wymagała zaangażowania wszystkich dostępnych rodzinie środków i cała rodzina korzystała z profitów przynoszonych przez to gospodarstwo i w przekonaniu Sądu Rejonowego trzeba wyjątkowego natężenia złej woli, aby żądać uznania za darowiznę np. sukienki kupionej wnuczce, czy podwiezienia wnuczki zimą do szkoły. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do zaliczenia do podstawy obliczania zachowku jakiegokolwiek darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Na marginesie już tylko należy zaznaczyć, że to gospodarstwo pochodziło od rodziny babki powodów i to ona nim rządziła dopóki żyła, i większość tych „darowizn” nie czynił spadkodawca.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest również jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia, że S. K. jest niegodnym dziedziczenia po F. K..

Stosownie bowiem do art. 928 § 1 pkt 1 k.c. spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia jeżeli dopuścił się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Brak jest jakiegokolwiek dowodu aby powód dopuścił się przestępstwa przeciwko spadkodawcy nie mówiąc już o ciężkim przestępstwie. S. K. został skazany za przestępstwa ale przeciwko innej osobie niż spadkodawca, a nawet gdyby dokonał drobnej kradzieży na szkodę spadkodawcy (na co nie ma dowodu) to trudno taki czyn uznać za ciężkie przestępstwo w rozumieniu wyżej powołanego przepisu. Niewątpliwie po powstaniu konfliktu między spadkodawcą a jego synem J. i powodem stosunki między nimi nie były poprawne i zapewne dochodziło do sytuacji, które w powszechnej ocenie nie są akceptowalne. Sytuacja taka została wygenerowana przez spadkodawcę, który po śmierci swojej żony, która była faktyczną dysponentką majątku rodzinnego, chciał sam nim rządzić i dysponować nim w całości samodzielnie, mimo, że syn J. był jego współwłaścicielem, a gospodarstwo miało być wnuka, co zresztą doprowadziło do faktycznej likwidacji gospodarstwa

w ciągu kilku miesięcy. Na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, że być może określone cechy charakterologiczne spadkodawcy spowodowały dalszą eskalację tego konfliktu. Z zeznań samego pozwanego wynika bowiem, iż mimo, że przyjęcie z okazji osiemnastych urodzin powoda przygotowali dziadkowie w zajmowanej przez siebie części domu, to spadkodawca wyszedł z niego, gdyż powód nie poprosił go by siadł do stołu. Tego rodzaju zachowanie, jak również czynienie zarzutu młodemu chłopakowi, że jeździ motorowerem po podwórku (specjalnie pod oknem, żeby czuć było spaliny w przekonaniu spadkodawcy), czy pozamykanie wszystkiego przed współwłaścicielem świadczą o charakterze bądź stanie zdrowia spadkodawcy. Oczywistym jest, że zapewne po sprzedaży trzody i powstałym z tego powodu konflikcie stosunki między spadkodawcą a powodami i ich ojcem nie były sielanką, to powód i jego ojciec mogli mieć całkowicie uzasadnione poczucie krzywdy i świadomość „pobawienia ich należnego majątku”. Wszelkie jednakże tego rodzaju zachowania, świadczące co najwyżej o braku dostatecznej kultury nie są równoznaczne z ciężkimi przestępstwami o których mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c.. Powód i jego ojciec mieli wyraźną świadomość tego, że zostali pozbawieni należnych im praw. Brak jest również jakiegokolwiek danych aby przyjąć, że powód był sprawcą czynów o których mowa w pkt 2 i 3 art. 928 § 1 k.c..

W tej sytuacji powództwo wzajemne podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie powoda nie uzasadniało także oddalenia roszczenia z uwagi na art. 5 k.c.. Jak to opisano wyżej sytuacja konfliktowa została spowodowana zachowaniem spadkodawcy, który chciał przejąć zarząd całością majątku i być może jego specyficznymi cechami psychologicznymi i w tym stanie rzeczy nawet nietaktownych zachowań powoda czy jego ojca wobec spadkodawcy, jeżeli nawet miały miejsce, nie można zapewne usprawiedliwić, ale nie mogą one stanowić podstawy do pozbawienia powoda zachowku.

W tym stanie rzeczy z mocy art. 991 § 1 Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów przysługujące im zachowki.

Z mocy art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w całości, gdyż powodowie ulegli w niewielkim zakresie w swoich ostatecznych żądaniach (około 6 %). Na koszty te złożyły się kwoty: 3.600 zł zwrot kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Z mocy art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda w całości koszty procesu z powództwa wzajemnego, jako od strony przegrywającej sprawę w całości w tym zakresie. Zasądzona kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany D. K. zaskarżając go w części uwzględniającej roszczenie S. K. w całości, w zakresie uwzględniającym roszczenie M. K. (1) ponad kwotę 28.449,70 złotych, w części oddalającej powództwo wzajemne oraz co do kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci załączonych do akt sprawy teczki dozoru kuratorskiego sprawowanego nad osobą S. K., akt sprawy karnej oraz akt prokuratorskich, a także zeznań świadków na okoliczność relacji między spadkodawcą, powodem a pozwanym, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda S. K. zachowku, podczas gdy z akt sprawy, a w szczególności z osobowych źródeł dowodowych, którym Sąd meriti dał wiarę oraz opinii kuratora sądowego wynika, że powód winien być uznany przez Sąd za niegodnego dziedziczenia;

2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, iż nie dał on wiary zeznaniom uczestników postępowania, bez wskazania którym uczestnikom Sąd nie dał wiary oraz bez uzasadnienia przyczyn, dla których odmówił on wiarygodności i mocy dowodowej wyżej wskazanym zeznaniom;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 991 k.c. polegające na błędnym wyliczeniu wysokości zachowku należnego powódce M. K. (1) poprzez uznanie, iż wysokość zachowku wynosi 42.674,56 złote, podczas gdy wartość

zachowku winna być wyliczona jako ułamek w wysokości $\frac{2}{3}$ z $\frac{1}{6}$ udziału co wskazuje na wielkość $\frac{1}{9}$ masy spadkowej tj. kwotę 28.449,70 złotych oraz błędnym wyliczeniu wysokości zachowku zasądzonego na rzecz S. K. poprzez uznanie, że wysokość zachowku wynosi 32.005,32 złotych, podczas gdy wartość zachowku winna być wyliczona jako ułamek w wysokości $\frac{1}{2}$ z $\frac{1}{6}$ udziału co wskazuje na wielkość $\frac{1}{12}$ masy spadkowej tj. kwotę 21.337,28 złotych;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 928 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że powód S. K. nie jest niegodny dziedziczenia po zmarłym F. K., podczas gdy z akt przedmiotowej sprawy, a w szczególności z załączonej do akt sprawy teczki dozoru kuratorskiego oraz z akt sprawy o sygn. 2Ds 455/06 i akt sprawy II K 175/07 wynika, że stosunki łączące powoda ze spadkodawcą miały niewątpliwie naganny i negatywny charakter, a sam powód winien być uznany za niegodnego dziedziczenia;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 993 k.c. w związku z art. 994 § 1 k.c. polegające na uznaniu, iż darowizny czynione przez spadkodawcę na rzecz powodów należały do drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych w danych stosunkach, podczas gdy z zeznań osobowych źródeł dowodowych wynika, że spadkodawca dokonywał znacznych nakładów finansowych na utrzymanie powodów, które zdecydowanie przewyższały drobne darowizny zwyczajowo czynione przez dziadka na rzecz wnucząt;

6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na sprzeczności ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji poprzez danie wiary zeznaniom wszystkich osobowych źródeł dowodowych, poza E. W. i uznanie, że wyłączną winę za złe relacje między powodem a spadkodawcą ponosi spadkodawca F. K., podczas gdy świadkowie w swych zeznaniach potwierdzając złe relacje między powodem a spadkodawcą wyraźnie wskazywali, że to powód S. K. był osobą, która kreowała fatalne relacje z dziadkiem.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uznanie powoda S. K. za niegodnego dziedziczenia po zmarłym F. K. i oddalenie roszczenia powoda w tym zakresie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. K. (1) zachowku w wysokości 8.048,70 złotych, ewentualnie w razie uznania S. K. za godnego dziedziczenia, skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz zachowku w wysokości 286,28 złotych, tj. zachowku po odliczeniu poczynionych na jego rzecz darowizn w łącznej wysokości 21.051 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzucane przez apelującego uchybienia prawa procesowego koncentrują się w głównej mierze wokół procesu oceny materiału dowodowego, w wyniku którego Sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne sprzeczne z przebiegiem zdarzeń przedstawianym w toku procesu przez stronę powodową.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury.

Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów. W szczególności Sąd ten w sposób wszechstronny przeprowadził analizę i ocenę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynił słuszne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym ustalenia faktyczne.

Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wbrew opinii pozwanego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w stosunku do powoda S. K. zachodzą przesłanki uznania go za niegodnego dziedziczenia po F. K.. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że powód S. K. nie został skazany wyrokiem karnym za żadne przestępstwo popełnione przeciwko spadkodawcy. Słuszna była też ocena Sądu I instancji, że w braku skazującego wyroku wydanego w postępowaniu karnym, także poczynione w sprawie ustalenia faktycznemu, nie pozwalają na przyjęcie, że postawa powoda wobec dziadka nosiła znamiona czynu zabronionego. Akcentowana w apelacji okoliczność, iż powód był objęty dozorem kuratorskim i dwukrotnie karany, ale za czyny nie wymierzone przeciwko osobie spadkodawcy, pozostaje bez znaczenia dla przypisania mu niegodności dziedziczenia.

Przypomnieć bowiem należy, iż przepis artykułu 928 § 1 k.c. zawiera zamknięty katalog przyczyn mogących prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego, a zatem nie można go stosować w drodze analogii do stanów faktycznych nim nieobjętych. Z tych względów, ewentualne ustalenie, że powód miał w przeszłości konflikt z prawem świadczy o sprzeniewierzeniu się określonym regułom porządku prawnego bądź powszechnie akceptowanym normom społecznym i może przez to rzutować na ogólną ocenę jego postawy życiowej, ale nie stanowi przyczyny wyeliminowania go z kręgu spadkobierców, gdyż powołany przepis swą dyspozycją obejmuje jedynie sytuacje, gdy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Podstawy do uznania powoda za niegodnego dziedziczenia skarżący dopatrywał się także w złych relacjach osobistych S. K. z dziadkiem. Zgodzić należy się co prawda z pozwanym, że stosunki między powodem a spadkodawcą w okresie po śmierci żony spadkodawcy były dalekie od poprawnych i nosiły cechy konfliktu rodzinnego, ale jego przebieg i intensywność towarzyszących mu negatywnych emocji w szczególności po stronie powoda nie pozwalają na zakwalifikowanie zachowania S. K. do kategorii "umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy"

na gruncie przesłanek godności dziedziczenia. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania powodowi winy w zakresie przyczyn powstania i dalszej eskalacji konfliktu z dziadkiem. W szczególności znamion ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy nie nosi brak skierowania do dziadka zaproszenia ze strony powoda na uroczystość urodzinową, a także jazda motorowerem po terenie posesji zamieszkiwanej wspólnie przez strony rodzinnego konfliktu. Wbrew stanowisku apelacji, ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim z zeznań świadków w żaden sposób nie wynika, aby to właśnie powód ponosił winę za złe relacje ze spadkodawcą. Odmienne w tym zakresie zeznania świadka E. W., Sąd I instancji słusznie uznał za niewiarygodne jako, że nie korelowały one z wersją przedstawioną przez pozostałych świadków, a nadto E. W. pozostaje w osobistym zatargu z powodem.

Podsumowując należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom apelującego zachowanie powoda nie wyczerpuje znamion umyślnego ciężkiego przestępstwa skierowanego przeciwko spadkodawcy. W tej sytuacji za chybiony należało uznać zarzut apelacyjny nieprawidłowej oceny dowodów i w konsekwencji błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że nie zostały spełnione przesłanki uznania za niegodnego z racji dopuszczenia się ciężkich przestępstw umyślnych wobec spadkodawcy.

W ramach zarzutu procesowego opartego na art. 328 § 2 k.p.c. pozwany podnosił niewskazanie w sposób wyraźny, które dowody Sąd uznał za wiarygodne, a którym wiarygodności odmówił. Zarzut ten nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przy każdym ustaleniu faktycznym Sąd I instancji wskazywał na jakich dowodach się oparł. Skarżący nie wykazał, aby doszło do dowolnych ustaleń, albo by przy którymkolwiek z nich Sąd dokonał nieprawidłowego odwołania do określonego dowodu. Jeśli chodzi o ocenę dowodów z zeznań świadków, to Sąd trafnie wywiódł, że stosunek świadka E. W. nacechowany jest osobistą niechęcią do powoda i z tego względu prawidłowo uznał jego zeznania za niewiarygodne tym bardziej, że pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w obecnym składzie w pełni podziela stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

W konsekwencji za chybiony trzeba także uznać zarzut naruszenia art. 928 § 1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest potrzeby dodatkowego odniesienia się do tego zarzutu, gdyż pomimo jego formalnie odrębnego przytoczenia, skarżący w jego granicach w istocie podnosi okoliczności, które były już przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu w ramach analizy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia art. 993 k.c. w związku z art. 994 § 1 k.c. wyrazić należy przekonanie, że Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom obowiązującym na tle doliczania darowizn na poczet zachowku.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż powodowie zamieszkiwali we wspólnym gospodarstwie ze spadkodawcą. Stwierdzenie to ma istotne znaczenie dla oceny relacji finansowanych pomiędzy nimi. Nie budzi bowiem wątpliwości, że ciężar utrzymania gospodarstwa spoczywał, choćby nawet w nierównym stopniu, ale na wszystkich osobach je zamieszkujących, a powód wraz ojcem, czyli synem spadkodawcy podejmował liczne prace

w tymże gospodarstwie przyczyniając się do jego rozwoju. Koszty utrzymania osób zamieszkujących gospodarstwo i wkład pracy związany z jego prowadzeniem były udziałem wszystkich domowników, ewentualne zaś przesunięcia majątkowe, skutkujące wzbogaceniem majątkowym jednej osoby kosztem drugiej należy traktować jako drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte w rozumieniu przepisu art. 994 § 1 k.c. Uznać zatem trzeba, iż nieodpłatne przysporzenia jakich dokonywał F. K. na rzecz powodów w postaci finansowania zakupu ubrań, żywienia, kosztów dowozu do szkoły czy opłat za media nie mają charakteru darowizn podlegających uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku.

Niezasadnie apelacja kwestionuje również sposób wyliczenia zachowku należnego powodom. Spadkodawca w dacie swego zgonu posiadał dwóch spadkobierców ustawowych w osobach synów (pозwanego oraz ojca powodów).

Gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu to synowie dziedziczyli by spadek z mocy ustawy po $\frac{1}{2}$ części.

Wobec wydziedziczenia syna J. K., jego udział spadkowy przypada w częściach równych jego dzieciom (powodom). Każde z nich dziedziczyłoby więc udział wynoszący $\frac{1}{4}$ masy spadkowej.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. osobie uprawnionej do zachowku należy się zachówek w wysokości $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni, w innych zaś wypadkach w wysokości połowy wartości udziału spadkowego.

W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, że powodowi S. K. przysługuje zachówek w wysokości $\frac{1}{2}$ przypadającego mu udziału w spadku określonego ułamkiem $\frac{1}{4}$, a więc w wysokości $\frac{1}{8}$ spadku. Z kolei M. K. (1) w chwili nabycia prawa do zachowku była małoletnia, a więc należy się jej zachówek w wysokości $\frac{2}{3}$ jej udziału spadkowego wynoszącego także $\frac{1}{4}$ spadku, czyli w rezultacie $\frac{1}{6}$ spadku.

Wartość udziału spadkowego po F. K. wynosi 256.047,32 złotych.

Tym samym zachówek należny powodowi zamyka się kwotą 32.005,32 złotych ($256.047,32 : 8 = 32.005,32$), zaś zachówek należny powodce 42.674,55 złotych ($256.047,32 : 6 = 42.674,56$) – co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powodów w postępowaniu apelacyjnym.